

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 3.00 złote  
 " " " Kraju 4.00 "  
 " " " zagran. 7.00  
 Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie  
 „Głos Polski” łącznie z „Kurjerem Wiecz.”  
 wraz z odnoszeniem 4.80 złotych miesięczn.

**Cena 15 groszy.**

Redakcja i Administracja  
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
 Telefony: Redakcji nr. 19-71,  
 Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy: 40  
 I strona i w tekście 20 groszy strona 5 szpalt.  
 Nekrologi 15 " " " "  
 Nadesłane po tekście 15 " " " "  
 Zwyczajne 5 " " strona 10 szpłt.  
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 4 złote. 0000  
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane o 50 procent.  
 " zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej "

Dziś premjera. **CASINO** Urozmaicony program.

**Lucy Doraine**

w 6-aktowym dramacie

**„O cześć Kobiety”**

oraz dwa nadprogramy:

1) Czarodziejskie cienie paryskie || 2) Dziennik Gaumont'a № 3  
 Pantomina Nadzwyczajne || Kinematograficzna ilustracja najświeższych  
 złudzenie optyczne. || wszechświatowych wydarzeń.

Ceny biletów zwykłe. Teatr mechanicznie wentylowany i ochładzany.

**Właściciele realności!** Wydawnictwo Towarzystwa właścicieli Realności m. Krakowa.  
**„Najnowsza ustawa o ochronie lokatorów”**  
 z urzędowym tekstem

855—1  
 ze źródłami ustawodawczymi, komentarzem, orzecznictwem Najw. Sądu, wzorami i tabelami komornego w oprac.  
 Dr. Juliana Gertlera, adw. w Krakowie i Dr. Maksymiliana Kowalewicz, adw. w Krakowie.

— Do nabycia w „Głosie Miast”, Kraków, Florjańska 61 i księgarniach. — Odsprzedawom rabat. —

Zarząd Centralnego Stowarzyszenia Kupców  
 i Przemysłowców Województwa Łódzkiego

niniejszym komunikuje:

I. Termin dopłaty do patentów upływa z d. 30 czerwca, po tym terminie doliczona będzie kara za zwłokę w wysokości 17 proc. miesięcznie.

II. Kupcy, których przedsiębiorstwa wymagają obecnie niższego świadectwa przemysłowego, mogą złożyć odpowiednią deklarację do dnia 30 czerwca celem przekwalifikowania przedsiębiorstwa do niższej kategorii.

III. Płatnicy, którzy wpłacili tytułem I i II zaliczki na poczet podatku majątkowego 70 proc., przypadającego od nich podatku lub więcej, zwolnieni są od uiszczenia I-ej raty tego podatku. W wypadkach zaś, gdy wpłacona suma nie sięga 70 proc., należy w celu uiszczenia I-ej raty uzupełnić wpłaconą kwotę do 70 proc. całego podatku.

IV. Zgodnie z uchwałą Zarządu z dnia 5 czerwca 1924 r. członkowie, którzy nie uiszcza składki za I-sze półrocze 1924 r. do dnia 1 lipca 1924 r., zostaną skreśleni z listy członków Stowarzyszenia.

Bliższych informacji udziela kancelaria Stowarzyszenia w godzinach biurowych od 9—1 i od 4—7. 5853-1

**Papier biały**

do sprzedania.

Wiadomość w Adm. „Głosu Polskiego” Piotrkowska 106

## LEKCJA DLA EUROPY.

Już w dniu 12 maja, nazajutrz po wyborach francuskich, było rzeczą zupełnie jasną, że jeśli Poincaré doznał porażki, to Milleranda spotka los dotkliwszy: prezydent rady ministrów został wynikiem wyborów podcięty, prezydent republiki — upokorzony!

Nic tedy dziwnego, że przesilenie ministerjalne pochłonięte zostało natychmiast przez szerszą i donioślejszą kwestję przesilenia na stanowisku głowy państwa.

Zwycięskie stronnictwa lewicy zażądały dla siebie trzech naczelnych prezydentur Francji: przewodnictwa w izbie, przewodnictwa w radzie ministrów, przewodnictwa w republice.

Co do dwu pierwszych nie było i nie mogło być sporu: z natury ustroju parlamentarnego przypadają one w udziale przedstawicielstwu większości; natomiast do końca prezydentury państwa rozgorzał zapamiętały bój między zwycięską, atakującą lewicą, a upartym, nieustępliwym „Blokem” reakcji, upatrującej w stanowisku Milleranda swą ostateczną i ostatnią redutę.

Prawica zrazu usiłowała od kwestji kryzysu prezydenckiego poprosić o odżegnanie się milczeniem, nadeszła przecież chwila, w której dłużej milczeć było niepodobniawszym. Fala opozycji, szturmującej do pałacu Elizejskiego, narzuciła się „Błokowi Narodowemu” z nieprzebraną siłą zagadnienia, wo-

bec którego trzeba było zająć postawę.

I postawę zajęto niezwłocznie. Prawica obwarowała się na artykule 60-tym konstytucji, ustalającym zasadę nieodpowiedzialności prezydenta republiki. — Jedyne zbrodnia zdrady głównej, spowodować może jego stawienie przed sądem, który wtenczas należy do zgromadzenia obu izb połączonych. Powodować ustąpienie prezydenta z jakichkolwiek innych pobudek znaczy to — naruszać konstytucję.

„Temps” do tych wywodów prawicy dołączył przed kilku dniami w tymże idącym kierunku interpretację własną:

— „Republikanie — pisał zachowawczy dziennik paryski — w jednym tylko wypadku uznają zależność głowy państwa od wyroku urn wyborczych, mianowicie, wtenczas, gdy prezydent republiki, skorzystawszy ze swego prawa i rozwiązawszy izbę, stanie w obliczu powracającej do izby poselskiej większości, wrogiej temu rządowi, który akt prezydenta kontrasygnował. Poza tym wypadkiem krańcowym, głowa państwa powinien pozostać na stanowisku, na które go powołano. Tak chce konstytucja, czyli, w ustroju obecnie panującym, tak chce republika”.

Ponad argumentacją prawicy je dna górnie idea: prezydent republiki nie jest odpowiedzialny ani

przed parlamentem, ani przed krajem. Obok tej idei wysuwa się też argument natury czysto politycznej: gdyby szef państwa związany był z fluktuacją wyborczą, padłaby wszelka zasada ciągłości życia państwowego. Poczłoby miało w takim razie obok głowy państwa wybierać głowę państwa? Jeden urząd pokrywałby się z drugim! By ciągłość w państwie zaważać, prezydent republiki zmieniać się powinien jedynie w okresie siedmioletnim, niezależnie od kryzysów ministerjalnych i bilansów wyborczych.

Przeciwko tym wywodom prawniczym „Błoku Narodowego” lewica żadnego nie zgłasza protestu. Owszem chyli czoła przed powagą prawa, wcielonego w konstytucję. Ale właśnie w imię szacunku dla powagi konstytucji głębiej pojętej, żąda dymisji p. Aleksandra Milleranda.

Przeciwko art. 60, cytowanemu przez nacjonalistów, lewica wysuwa artykuł 6 tejże konstytucji, zastrzegający, że prezydent republiki, stojąc ponad odpowiedzialnością polityczną, stać musi ponad politycznym w kraju stronnictwami. Nie może być prezydentem państwa z ramienia jednego tylko stronnictwa. Nie może pozwalać sobie na politykę personalną w kierunku tej lub owej partii, w myśl interesu tej lub owej klasy społecznej. Wchodząc w partię, lub w interes klasowy, wychodzi z konstytucji i opuszcza grunt prawa.

Ciało wyborcze nie może mieć wpływu na pałac Elizejski, ale pod warunkiem, że i pałac ów nie będzie wpływał na wybory. Pucując się na ich wzburzone fale z konieczności musi los ich dzieł. Nieodpowiedzialność jest przewilejem neutralności, ale neutralność jest warunkiem niezbędny nieodpowiedzialności. Kto naruszył pierwszą, ten wzruszył z drugiej.

Owóż p. Aleksander Millerand w czasie swego wysokiego urzędowania aż nazbyt wiele złożył dowodów, że zarówno w polityce wewnętrznej jak zewnętrznej interes plutokracji francuskiej utożsamiał bez zaszczerzeń z interesami Francji.

„Quotidien” zapewnił, że upadek Brianda w zaraniu r. 1922, podczas konferencji w Cannes, spowodowany został bardziej naciskiem Milleranda, niż inicjatywą Poincaré’go. Mowy, przez prezydenta wygłoszone ostatnimi czasy, nosiły dobitne piętno agitacji na rzecz „Błoku Narodowego”, przeciwko „Kartelowi Lewicy”.

Zasachowany przez zwycięskie stronnictwa prezydent nie może powołać się w swej obronie na wet na to, że ich wystąpienie nie ma w dziejach Trzeciej republiki precedensów: szczególna losu ironja sprawia, że precedensu takiego on sam właśnie, p. Millerand, przeciwnikom swoim dostarczył: przed laty trzydziestą, jako młody redaktor dziennika „Petite République”, zmusił on szeregiem cie-

tych ataków do ustąpienia ówczesnego prezydenta Kazimierza Periera.

Pomnąc ów precedens, można by nie bez słuszności powiedzieć, że p. Millerand ugodzony został orędzem, przez siebie wykutym. Atoli orzeczenie takie równie słuszne będzie i w innym jeszcze, daleko głębszym znaczeniu.

Związawszy fortunę swą z fortuną reakcji, razem z nią triumfował, razem z nią się potknął. Ten sam probierz partyniv, na którym usiłował on oprzeć swą przewagę, dziś zwrócił się przeciwko niemu. To też konflikt, rozgrywający się we Francji, nie jest tylko konfliktem ludzi i stronnictw: jest starciem się dwóch politycznych zasad: stać wyrasta jego doniosłość dla całej Europy.

Wbrew zasadzie, która prezydenta państwa czyniła wykładnikiem politycznym plutokracji, tudzież zhołdowanej przez nią klienteli, powstała zasada, stawiająca najwyższy urząd państwowy ponad interesy i ponad różnice partynivne.

Pod sztandarem tej zasady, stanęła obecna zwycięska większość francuska; na tem polega lekcja, jaką Francja daje Europie.

J. Przemyski.

**POTRZEBNI**  
 CHŁOPCY  
 DO SPRZEDAŻY I ROZNOŚZENIA  
 GAZET. RZGOWSKA Nr. 98.



## Fabryka świętych.

Jak głosi podanie, misjonarze angielscy, występujący w roli kościoła, wzywają chrześcijaństwa między „dzikimi ludami” Afryki, zapraszali się na wszelki wypadek w balwanki, wyobrażające miejscowych bożków. Jeżeli nie uda się sprzedać krzyża, obrazków świętych i innych akcesoriów chrześcijaństwa, to można to będzie sobie powetować zapomocą handlu „tradycyjnym” świętościąmi „ziemców”. Podobnie w Indiach wschodnich taki nawracacz na wiarę Chrystusową nosił pod jedną pachą biblię z dodatkami, pod drugą zaś kołowrotek modlitewny wznawców trójcy świętej miejscowego wyrobu. Był handel szedł.

Takie dostarczanie świętości dwóm przeciwnym obozom w znaniemu uprawia mimowoli zmartwychwstała Polska. I trzeba przyznać, że ma pod tym względem bardzo szczęśliwą reke.

Przeszło rok temu, dzięki nakreśnieniu artykułów kodeksu karnego i dzięki brakowi motywów do ulaskawienia zarówno w sumieniu, jak i w aktach sprawy, dano „chrześcijańsko - narodowym” „świętego Elgijusa”. Teraz znowu, dzięki legalnemu bezprawiu, dzięki swoistemu uważaniu szpiega i prowokatora za „funkcjonariusza państwowego”, dzięki krwiożerczości i żądzy zemsty nad małoletnim fanatykiem, komunisty polscy i ich zagraniczni sprzymierzeńcy i opiekunowie otrzymali „świętego Szumę”.

Gdyby do Niewiadomskiego nie stosowano obłudnej zasady świętopiśmiennicy „zab za zab, oko za oko, życie za życie”, gdyby go nie zamordowano legalnie, każąc pełnić rolę katów młodym chłopcom w mundurach wojskowych, gdyby zamiast tego osadzono go w więzieniu, albo też, co mu się jedynie słuszy należało, w domu dla obłąkanych, nie urosłby on w oczach swych czcicieli, w elbiciele i wznawców na „bohatera”, „męczennika” i „świętego”. Nie urządzano by pobożnych pielgrzymek do jego grobu, nie wieńczono by tego grobu kwanami kwiatów, nie głoszono by, że jak Chrystus zabrał ludzkość, tak Niewiadomski zabrał Polskę. Książę (nie wszyscy, ale w każdym razie nie którzy) nie pouczałby uczniów i uczennic, że Niewiadomski grzechu nie popełnił. Siedząc w więzieniu lub też w domu dla obłąkanych, miałby on oczwiesić wspaniałych czcicieli i wznawców, ścigałby do siebie mniej więcej liczne rzesze histe-

ryków i histeryczek, obłudników i obłudnic, pragmatycznych pokrępać się w swym fanatyzmie i głupocie rozmowami z tym „wobrańcem bożym”, z tym „proroikiem” i „mścicielem”. Ale to trwałoby tylko do czasu i musiałoby ostatecznie stać się niesmacznym i śmiesznym. A kto wie nawet, czy i sam Niewiadomski, widząc, że jego „czyn” nie wywołał pożądanego skutku, że „Judeo-Polska Piłsudskiego” trwa w dal szym ciągu, nie otrzeźwiałby i nie żałowałby, że popełnił jałowa bezcelowa zbrodnię.

Gdyby nad Englem nie dokonano nielegalizowanej zemsty partyjnei, gdyby nie otaczano go urokiem „męczennika”, ginącego za przekonania, gdyby poprostu skazano go na więzienie za zabójstwo, albo też przynajmniej gdyby no skazaniu zdobyto się na ulaskawienie niepełnoletniego chłopca, działającego pod wpływem afektu oburzenia na „szpicla” i „prowokatora”, nie zapobiegłoby wprowadzenie wykorzystywaniu tego „aktu sprawiedliwości” dla propagandy i agitacji partyjnei ale przytemponyby znacznie ostrze tej agitacji. Nie podswcano by nowym materialem oskarżeń Polski o „biały terror”. Teraz zaś po tej omyłce nie do naprawienia, trzeba się pogodzić z tem, że, szczerze czy obłudnie, Engel figuruje na liście „bohaterów”, „męczenników” i „świętych” partyjnych, że urządza się pochody demonstracyjne przed poselstwami i konsulatami polskimi w miastach Z. S. S. R., że jego nazwisko nada się ulicom i placom, a nawet całym miejscowościom w pobliżu granicy polskiej.

Nie pociąga to za sobą daleko idących skutków, ale w każdym razie jest mocno nieprzyjemne i bądź co bądź kompromituje Polskę.

Jeżeli tego pragneli ministrowie, prokuratorowie, sędziowie i wójtacy im krzykacze partyjni, to trzeba przyznać, że im się to udało i że cel swój całkowicie osiągnęli.

A może chodziło tylko o pewnego rodzaju sprawiedliwość i równowagę. Obdarzwszy „męczennikiem” i „świętym” „patriotą” „narodowo-chrześcijańskim”, podkopujących się bezwzględnie i zjadłe pod podwaliny państwa nie chciano krzywdzić ich partnerów z przeciwnego końca. Niechże i „komunisty” mają swego „świętego” podarowanego im przez polską fabrykę państwową.

J. Baudouin de Courtenav.

## Stanowisko Agencji Wschodniej.

Agencja Wschodnia nie chciała dopuścić do ustąpienia prezydenta Milleranda. W depeszach, rozsyłanych prasie polskiej, wzywała radykałów francuskich do opamiętania, wyjaśniała im, że „godność Francji” wymaga co innego, niż z niebezpiecznej drogi. Nie usłuchał. Uparł się. Rady Agencji Wschodniej nie pomogły. Nie śmiał wpaść o potęgę wpływów p. Adama Szczepanika, tembardziej, że zachowywał on kontakt z urzędem o tak rozległej, fenomenalnej, płodnej w nadzwyczajne wyniki działalności, jak wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych. Dziwić się tedy należy, dlaczego obecna większość parlamentarna we Francji nie liczyła się podczas kryzysu ze stanowiskiem agencji p. Szczepanika. Naraziła się przez to owa większość na jego gniew, niewzruszenie wyrażany. Z początku dawał rady, udzielił życzeń wskazywał. A teraz? Teraz już karci i potępia. Depesza Agencji Wschodniej o wynikach głosowania w Izbie deputowanych i w senacie kończy się słowami:

„Paryż zachowuje pokój godny stolicy Francji, wyrażając żal z powodu ustąpienia Milleranda, który zdołał zaskarżyć sobie serca obywateli”.

A więc ci, którzy dopuścili do ustąpienia Milleranda to nie „Paryż”.

Ten czyn — czyn niedobrych obywateli — stolica Francji znosi z godnym spokojem, 389 posłów w izbie i 154 w

senacie doczekało się tak bolesnej degradacji ze strony Agencji Wschodniej. Jednocześnie zdyskwalifikował p. Szczepanik obywatelskość tych rzesz wyborców, których dzisiejsza większość parlamentarna we Francji reprezentuje.

Nie trzeba się było narażać! Trzeba było wziąć pod baczną uwagę życzenia właściciela Agencji Wschodniej, który przecież działał solidarnie z potężnym wydziałem prasowym ministerstwa spraw zagranicznych. Doprawdy, zdumiewająco lekkożyjni są ci radykał francuscy!

Za karę i dla nauki na przyszłość Agencja Wschodnia popiera teraz ze wszystkich swych sił (a pamiętajmy, jak są wielkie, skoro działają zgodnie z wydziałem prawnym M. S. Z.) kandydatkę p. Polnarego na prezydenta Francji. Dziś właśnie na zgromadzeniu narodowym okaże się, kto góra: większość zgromadzenia, czy Agencja Wschodnia.

Dotychczasowy przebieg wydarzeń we Francji zdaje się świadczyć, że większość parlamentarna i jej nowy rząd nadal nie będą liczyły się z opinią Agencji Wschodniej. Będziemy tedy świadkami interesującej walki tych dwóch przeciwników.

Interesującej — ze względu na zadania propagandy polskiej w dziele utrwalenia sejmsu polsko-francuskiego.

Widz.

## Doumergue prezydentem Francji.

**PARYŻ, 13 czerwca (Pat.).** Prezydentem republiki obrany został Doumergue.

**WERSAL, 13 czerwca (Pat.).** Posiedzenie zgromadzenia narodowego otwarte zostało o godz. 14 min. 5 przez prezydenta senatu Doumergue.

Natychmiast przystąpiono do przeprowadzenia głosowania, a następnie obliczenia głosów.

Zaraz w I-szem głosowaniu wybrany został na prezydenta republiki francuskiej Doumergue 515 głosami, na Painlewego padło 309 głosów.

## Czy Herriot utworzy gabinet?

**PARYŻ, 13 czerwca. (Pat.)** — W kołach zbliżonych do Herriota, utrzymują, że zamiary jego zostały całkowicie zniekształcone w dalszym przebiegu kryzysu państwowego i gabinetowego.

Herriot w każdym bądź razie, o ile będzie powołany przez nowego prezydenta republiki, stawia się na apel.

Nowy gabinet przedstawi się parlamentowi najprawdopodobniej we wtorek.

**PARYŻ, 13 czerwca.** — Wielkie wrażenie wywołała tu wiadomość, że Herriot dowiedziawszy się o możliwości utworzenia bloku poszczególnych stronnictw republikańskich, oświadczył, że nie mógłby przyjąć władzy od prezydenta, który został wybrany przy pomocy prawicy.

**LONDYN, 13 czerwca. (Pat.)** — Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph” pisze, że Herriot po objęciu władzy zamierza przeprowadzić zmiany we francuskiej polityce zagranicznej i służbie dyplomatycznej. Zmiany przewidziane są w kierownictwie na Quai d’Orsay i w szeregu ambasad. Następnie przewidziane są zmiany w administracji terenów okupowanych.

Herriot, pisze dalej sprawozdawca, projektuje udzielenie amnestii niemieckim przestępcom politycznym. W sprawie tej Herriot rozmawiać będzie z Mac Donaldem.

Zdaniem dziennika, kwestja dopuszczenia Niemiec do ligi narodów będzie przedmiotem szczególnych obrad.

Jest dziwnem, pisze dalej dziennik, że w chwili gdy we Francji,

objęła ster rządu grupa pragnąca zupełnego uspokojenia Europy, niemieccy nacjonaliści zajmują stanowisko bezwzględnie odporne przeciwko planom Davesa. O ile niemieccy nacjonaliści trwać będą w opozycji, udowodnią, iż brak im miłości ojczyzny i zmysłu krytycznego patrzenia.

**LONDYN, 13 czerwca. (Pat.)** — Do „Times’a” donoszą z Brukseli, że Herriot postanowił natychmiast po utworzeniu gabinetu odbyć konferencję z belgijskim premierem Theunissenem i ministrem spraw zagranicznych Hymensem, a następnie spotka się z Mac Donaldem.

Konferencje te będą wstępem do międzysojuszniczych narad, które odbędą się w Londynie prawdopodobnie jeszcze przed końcem bieżącego miesiąca.

## Niemcy w obliczu zmian we Francji.

### Niemcy robią trudności

**BERLIN, 13 czerwca. (Pat.)** — Jak donoszą dzienniki, rząd Rzeszy zwrócił się przed kilkoma dniami za pośrednictwem swych posłów do rządu francuskiego i belgijskiego z notą w sprawie umowy z M. I. C. U. M.

Zdaniem rządu niemieckiego przemysłowcy zagłębia Ruhry nie są w możności dostarczać węgiel na dawnych warunkach.

Rząd niemiecki gotów jest podjąć rokowania w tej sprawie z Francją i Belgią.

Odpowiedź rządów francuskiego i belgijskiego daje do zrozumienia, że przed uregulowaniem stosunków w Paryżu nie może być mowy o rokowaniach.

**DUSSELDORF, 13 czerwca.** — (Pat.) Odbłył się tu wczoraj rokowania w sprawie dalszego losu układów z M. I. C. U. M., które jednakże nie doprowadziły do wyników i będą kontynuowane w niedzielę.

### Belgia uwalnia zakładników niemieckich

**LONDYN, 13 czerwca. (Telegr. własny).**

„Daily Telegraph” donosi, iż rząd belgijski postanowił zwolnić aresztantów politycznych z terenów okupowanych w Nadrenii. W Brukseli spodziewano się, że rząd Herriota uczyni to samo w okupacji francuskiej.

### Obrady socjaldemokracji niemieckiej.

**BERLIN, 13 czerwca. (Pat.)** — Na dzisiejszym posiedzeniu zjazdu socjal-demokracji przewzięto 266 głosami przeciwko 115 rezolucje Hermana Millera, przewidująca możliwość wstąpienia socjal-demokratów do rządu koalicyjnego.

Znaczna większość głosów od rzucono wniosek, wzywający frakcje socjal-demokratyczne do głosowania przeciwko budżetowi Reichswehry.

Zasługuje na uwagę, że były przewodniczący Reichstagu Lobe głosował za wnioskiem.

### Zamach nacjonalistów

**PARYŻ, 13 czerwca.** Dzienniki donoszą z Moguncji, że 5 nacjonalistów schwytało ostatniej nocy inspektora francuskiej służby bezpieczeństwa Munchy’ego i przywzięło go do szyn kolejiowych na linii między Dormunden a Luenen. Munchy’emu udało się dzięki nadludzkim wysiłkom uwolnić głowę i nogi z krepuciawych go więzów w ten sposób, że głowa i nogi jego znalazły się między szynami. Pociąg pospieszny, który nadjechał niebawem, przeszedł więc ponad ciałem Munchy’ego. Robotnicy znaleźli oświeczone zemdłego Munchy’ego, leżącego między szynami. Sprawcy zamachu pozostawili obok ofiary dokument, noszący pieczęć organizacji nacjonalistycznej i, zw. „Westfalentsbund”.

## W obronie 8-mio godzinnego dnia pracy.

**GENEWA, 13 czerwca. (Pat.)** — Z okazji międzynarodowej konferencji pracy odbyło się wczoraj posiedzenie rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy.

Dyskusja toczyła się nad sprawozdaniem dyrektora urzędu pracy,

o zaniepokojeniu paującym w niektórych krajach, w związku z przedłużeniem dnia roboczego.

Przedstawiciel rządu niemieckiego

oświadczył, że jakkolwiek Niemcy nie ratyfikowały układu waszyngtońskiego o 8-godzinny dzień pracy, to jednak zasadę tę uznają w całej pełni, odstąpienie zaś od niej, ma charakter przemijający i spowodowane zostało nadzwyczajnymi okolicznościami.

Gdy położenie się zmieni, związek zawodowy, niemieckie będą mogły wystąpić za systemem przestarzałym 8-godzinnego dnia pracy.

W dalszym ciągu posiedzenia rada administracyjna zamianowała komisję złożoną z 3-ech członków do uregulowania warunków przekazania funduszu asekuracyjnego górnośląskiego. W skład komisji tej weszli były minister pracy Marion Abbiate, dalej prezes szwedzkiej kolejowej rady asekuracyjnej Lindsteadt, prof. skarbowości z Berna Chrystian Moser.









# Dyrekcje niżej wyszczególnionych Gimnazjów

podają do wiadomości, że **egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 22-go czerwca r. b.** Podania należy składać w Sekretariatach Gimnazjów w niżej podanych godzinach przyjęć. Do podań trzeba załączyć: 1) metrykę, 2) świadectwo powtórnego szczepienia ospy, 3) dwie fotografie.

## Uwaga: Po wakacjach egzaminów nie będzie.

<b>8-mio Klasowe Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie Józefa Aba</b>	Zielona 8. Godziny przyjęć: od 9-1 po południu.
<b>8-mio Klasowe Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie Marii Hochszteinowej</b>	Wólczańska 23. Godziny przyjęć: od 9-1 po południu.
<b>8-mio Klasowe Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie E. Jaszuskiej-Zeligmanowej</b>	Południowa 18. Godziny przyjęć: od 10-12 r. 5-7 po poł.
<b>8-mio Klasowe Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie „Wiedza“</b>	Wschodnia 62. Godziny przyjęć: od 10-1 r. 4-6 po południu.
<b>Gimnazjum Realne Męskie pod kier. A. Sz wajcera.</b>	Pomorska 48. Godziny przyjęć: od 10-2 po południu

# Pociągi dalekobieżne.

## Łódź--Fabryczna.

### ODJAZD.

6.10 (do Gałkówek).  
7.25 (do Warszawy, pośpieszny, bezpośredni).  
8.55 (do Kozłówek).  
10.00 (do Kozłówek w niedzielę i święta).  
12.20 (do Zabkowiec — z Kozłówek pośpieszny).  
13.30 (do Warszawy — z Kozłówek pośpieszny).  
15.20 (do Krakowa — z Kozłówek pośpieszny).  
17.00 (do Kozłówek).  
19.10 (do Gałkówek).  
19.35 (do Warszawy, bezpośredni).  
20.40 (do Piotrkowa — z Kozłówek połączenie z pośpiesznym do Krakowa).  
22.35 (do Krakowa).  
23.40 (do Warszawy — z Kozłówek połączenie z pośpiesznym do Krakowa i zwyczajnym do Zabkowiec).

.955 (z Gałkówek).  
10.25 (z Warszawy).  
12.45 (z Kozłówek).  
15.45 (z Warszawy i z Katowic).  
16.30 (z Warszawy, bezpośredni).  
17.05 (z Kozłówek).  
21.05 (z Krakowa posp.)  
21.45 (z Warszawy, pośpieszny).  
22.45 (z Kozłówek w niedzielę i święta).  
23.07 (z Gałkówek).  
1.05 (z Warszawy i z Częstochowu).

## Łódź--Kaliska.

0.42—0.52 Warszawa—Zbaszów  
1.46—2.02 Warszawa—Ostrów (ekspres do Parwża)  
2.42—2.57 Ostrów—Warszawa  
5.32—5.42 Poznań—Warszawa  
6.19—6.29 Zbaszów—Warszawa (ekspres z Parwża)  
12.38—12.53 Warszawa—Zbaszów  
13.48—14.02 Poznań—Warszawa  
22.03—22.23 Warszawa—Poznań

### PRZYJAZD.

7.30 (z Krakowa pos.)  
8.30 (z Krakowa posp. i z Piotrkowa zwycz.).

Pociągi powyższe przecho-  
dzą tylko przez Łódź, przytem  
pierwsza liczba oznacza czas  
przebywania, druga — czas odjazdu.

# Dom rodzinny jest moim światem!



zał. 1876.

4871—6

Wykwintne i znanej jakości wykonane

# MEBLE

gotowe oraz na obwałunek poleca po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach

A. MULLER WŁ. G. GUNTER  
WSCHODNIA Nr. 65.

Wielki wybór sypialek, jadalni oraz gabinetów. Odwiedzanie składu naszego nie obowiązuje do kupna.

# LICYTACJA.

## Kasa Chorych m. Łodzi

z mocy art. 58 ustawy z dnia 19 maja 1920 roku o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 23 czerwca 1924 roku o godz. 10-tej rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej 90 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Tow. Akc. Kestenberg Jakóba, oszacowanych na zł. 7.000.—, składających się z 700-set sztuk towaru „Carmen“ na pokrycie należnych kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 10-tej rano, spis zaś takowych codziennie, od 9-tej do 1-ej po poł. w Wydziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (ul. Wólczańska 225).  
Łódź, dnia 12.VI 1924 r.

KASA CHORYCH m. ŁODZI  
(-) Inż. L. Szuster. (-) Dr. Ed. Giebartowski  
p. o. Dyrektor. Komisarz.

# Pensjonat dla dzieci i młodzieży

## G. Lichstensteinowej

w Tworzyńkach, St. Kozłuski  
już otwarty.

Wiadomość w Łodzi, Aleja 1-go Maja № 11, Lichtenstein od 5—5 pp., lub na miejscu stacja Kozłuski, Górki Tworzyńskie. Pensjonat Lichtensteinowej. Ceny umiarkowane 838—2

# Sklep Motocykl

(Harley-Davidson)  
zaraz do sprzedania. Łódź, Kilińskiego 146. Zakład fotograficzny. 859—2

# Młoda panna

z lepszym domem, z czteroklasowym gimnazjalnym wykształceniem poszukuje kondycji do dziecka na wyjazd. — Oferty proszę składać do „Głosu Polskiego“ pod „A. W.“ 62-1

# Łąka

wraz z żytem do sprzedania. Wiadomość: Napiórkowskiego № 145, u ogrodnika. 34-i

# Letnisko

2 pokoje z kuchnią w Zakwicach. — Wiadomość: Al. 1 maja № 11, m. 12. 4-3

# SANDAŁKI

sako ro ch o dy, pantofle domowe zakopianisk. pantofle Petersilge Piotrkowska 82.

# Ogólne Zebranie

## T-wa „Kropla Mleka“.

Dnia 28 ub. m. o godz. 8-ej wiecz. odbyło się w lokalu Giędy przy ul. Piotrkowskiej 96, doroczne ogólne zebranie T-wa „Kropla Mleka“ pod przewodnictwem prezesa d-ra Skalskiego.

Porządek dzienny obejmował: sprawozdanie za rok 1923, protokół Komisji Rewizyjnej, sprawozdanie finansowe, wybór członków Zarządu i wolne wnioski. Sprawozdanie z działalności T-wa, odczytane przez d-ra Józefa Kona, wykazało, że T-wo nie przeżywa ani na chwilę swej owocnej pracy, pomimo bardzo ciężkich chwilami warunków finansowych, że w opiece nad niemowlętami dąży do coraz lepszych metod i stara się jaknajbardziej rozszerzyć swą działalność doradczą-rozdawniczą.

Po dokonaniu poprawek liczbowych, sprawozdanie przyjęto.

Następnie przewodniczący, dr. Skalski, odczytał protokół Komisji Rewizyjnej, stwierdzający zupełną zgodność i porządek w rachunkach T-wa i wyraził gorące podziękowanie długoletniemu skarbnikowi „Kropli“ p. dr. Prechnerowi.

Dr. Zd. Prechner odczytał sprawozdanie finansowe za rok 1923. Bez poprawek przyjęte zostało przez zebranych.

Następnie wybrano Zarząd w osobach: pp. dr. Skalskiego, dr. Mogilnickiego, dr. Prechnera, dr. Marzyńskiego, dyr. Peszla, dyr. Kokeli, ks. Nadolskiego, oraz pp. Marzyńską, Buszową, Groszkowską, Krechowską, Fichnową, Oberfeldową, Kopczyńską, Czercunzakięwiczową, Mogilnicką, Polakowską, Kaiser brechtową, Fenstenową, Sznekową

Wśród wolnych wniosków omawiano sprawę u-normowania rozdawnictwa mleka niemowlętom, prze-bywającym z matkami w więzieniach.

Na tem posiedzenie zamknięto.  
5859-1 „Kropla mleka“.

# OTWOCK--SWIDER

## UZDROWISKO

### dla młodzieży i dzieci D-ra ROTŁEWIEGO

Lekarze stale na miejscu. Wiadomość w Warszawie, tel. 190-49 od 8—10 r., od 2—4, lub na miejscu, willa własna

### Czynne cały rok. 83

# Potrzebne wykwalifikowane cerowaczki

do towaru cienkiego. Litowski, Fabryka pończoch, Pomorska 58, tamże są poszukiwani napychacze. 782—5

# Pensjonat

## T. Rubinsztajnowej

w Helenówku-Okopy (15 min. od stac. Łask) Sucha miejscowość, obfita i smaczna kuchnia. Dla młodzieży opieka. Wiadomość na miejscu a w Łodzi, Zawadzka 6, Rubinsztajn. 775—5-pp

# KTO CHCE

w krótkim czasie nauczyć się dokładnie

## BUCHALTERJI i KORESPONDENCJI

handlowej pod kierunkiem rutynowanego nauczyciela, długoletniego kierownika poważniejszych firm — zechce zapisać się na komplet. Wólczańska Nr. 62 m. 5, codziennie od 2—5 po południu.

# Ogłoszenia drobne

Po 6 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 3 grosze za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 30 gr.

# Nauka i wychow.

angielskiego konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Nowo Cegielniana № 12, m. 4, od 3—5 po poł. 815—2-n

# Kupno i sprzedaż

Wózeczki sportowe we dziecięcej po cenach niskich poleca Reitberger, Piotrkowska 107 m. 10. 794-3-k

# Interesy handlowe

do sprzedania rower. — Wiadomość: Kilińskiego № 121, piwiarnia. 820—5-k

Prezenty, stoły, pokój stolarski. Noża, tremo, etażerki sprzedam tanio. Radańska 17 m. 5. 804-5-k

# Posady i prace.

## Poszukiwane

freblanka - wychowawczy, przyjmie zajęcia na stałe, lub na pół dnia. Wiadomość: Sienkiewicza 67, m. 5, w szkole freblowskiej. 95-3-pp

Inteligentna młoda panienka poszukuje posady na kuchnię i sierpień do towarzystwa pani lub pani, tylko na wyjazd. Honorarium nie wymagane. Oferty sub. „M. X 25“ 18-5-pp

Młoda wykwalifikowana kowana wychowawczy poszukuje miejsca do jednego lub dwojga dzieci na wyjazd. Sienkiewicza 67, m. 2. 775—5-pp

Mięska z Czechosłowacji (córka doktora) poszukuje posady jako towarzyszka podróży do Czech. Oferty pod „M. F.“ do „Głosu“ 24-5-pp

Pracodawca pielęgniarki do noworodków z dobremi świadectwami poleca Biuro Sekowskiej, Przejazd 14. 846-3-pp

# Zagubione dokum.

Jarosław Bronisław zgubił nadkarcę paszportową fabry Gayera. oraz kartę mobilizac. roczn. 1896. 857—1—z

Zgubiono paszport rodzinny, na imię Ajzensztajna. Sienkiewicza 39. 85-3-z

# Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów

ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej. Godz. przyjęcia od 6-8 w. Dnia pań. 5-6

# KURSA maturalnego i uzupełniającego

**„Nauka“**  
w Krakowie ul. Zielona 9  
przygotowują do matury główn. wszelkich typów seminaryjnych, i do egzaminów z poszczególnych klas. Nauka indywidualną systemem korekpondencyjnym. 19-